

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **M. B. (B.)**

o przestępstwo z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 31 lipca 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 15 marca 2024 r., sygn. VIII Ka

840/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 3

lipca 2023 r., sygn. XIII K 250/23

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego M. B.**

UZASADNIENIE

M. B. został oskarżony przez prokuratora o to, że w dniu 29 października 2022 roku w B., na terenie bocznicy kolejowej przy ul. W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami dokonał zniszczenia mienia w ten sposób, że rzucając kamieniami wybił szybę w wagonie nr [...], dwie szyby przedziałowe i jedną szybę w drzwiach, drzwi oraz w wagonie nr [...] jedną szybę

bezpieczeństwa, powodując łącznie straty w wysokości 6.813,61 zł na szkodę [...] S.A z siedzibą w W., przy czym działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2023 roku, sygn. akt XIII K 250/23, Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał go winnym tego, że w dniu 29 października 2022 roku w B., na terenie bocznicy kolejowej przy ul. W., brał czynny udział w zbiegowisku kibiców klubu piłkarskiego J. B. wiedząc, iż uczestnicy przedmiotowego zbiegowiska wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na mienie w ten sposób, że rzucali kamieniami w kierunku pociągu specjalnego przewożącego kibiców klubu piłkarskiego L. W., co doprowadziło do wybicia szyby w wagonie nr 50512078672-6, dwóch szyb przedziałowych i jednej szyby w drzwiach, drzwi oraz w wagonie nr [...] jednej szyby bezpieczeństwa, powodując łącznie straty w wysokości 6.813,61 zł na szkodę [...] S.A z siedzibą w W., przy czym czynu tego dopuścił się działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. popełnienia czynu z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. go skazał, a na mocy art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 37a § 1 k.k. wymierzył karę 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Nadto, na mocy art. 57a § 2 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz [...] S.A. z siedzibą w W. kwoty 6.813,61 złotych.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł obrońca, formułując dwa bezwzględne zarzuty odwoławcze oraz zarzut błędnej oceny dowodów skierowany przeciwko rozstrzygnięciu o obowiązku naprawienia szkody.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2024 roku, sygn. akt VIII Ka 840/23, Sąd Okręgowy w Białymstoku zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego, formułując zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie rozpoznania całokształtu zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego M. B., które

zmierzały do wykazania błędu w sposobie oceny dowodów poczynionych przez sąd rejonowy i brak w uzasadnieniu orzeczenia sądu okręgowego przekonywującego wskazania, czym kierował się sąd odwoławczy uznając zasadniczą część apelacji za niezasadną, podczas gdy stwierdzone i ujawnione na etapie postępowania przed sądami obu instancji dowody wskazywały, iż w sposób niebudzący wątpliwości nie można przypisać sprawstwa skazanemu za czyn zarzucany mu aktem oskarżenia, a przez to w wyroku sądu *ad quem* doszło do tzw. efektu przeniesienia uchybień poczynionych przez Sąd Rejonowy w Białymstoku;

2. art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. polegającego na wszczęciu i prowadzeniu postępowania pomimo braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej w zakresie czynu z art. 288 § 1 k.k., który jest przestępstwem ściganym na wniosek pokrzywdzonego, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.;
3. art. 14 § 1 k.p.k. poprzez istotną zmianę opisu czynu zarzucanego oskarżonemu i w konsekwencji skazanie go za czyn nieobjęty – wniesionym przez uprawnionego oskarżyciela – aktem oskarżenia, co w efekcie doprowadziło do uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy istotnie podlegała oddaleniu, a wobec stwierdzenia jej oczywistej bezzasadności nastąpiło to na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć na wstępie należy, iż zgodnie z art. 523 § 1 i 2 k.p.k., kasacja może być wniesiona przez stronę postępowania tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło

ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a przy tym można ją wnieść na korzyść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ustawodawca przewidział jednak, że ograniczenie to nie będzie dotyczyło sytuacji, gdy strona postępowania kasację opiera na tzw. bezwzględnej przyczynie odwoławczej wskazanej w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Ranga tego rodzaju uchybień o fundamentalnym znaczeniu powoduje bowiem, że wyrok taki nie może się ostać niezależnie od tego, jaka kara została orzeczona. Wyjątek przewidziany w powyższym przepisie pozwala stronie wnieść kasację wyłącznie na podstawie jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Oznacza to, że w przypadku skazania na karę innego rodzaju niż bezwzględnego pozbawienia wolności niedopuszczalne jest jednak podnoszenie jakichkolwiek innych naruszeń prawa i to nawet, jeśli były one rażące i miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Przepis art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. ogranicza bowiem podstawy kasacyjne wyłącznie do tzw. bezwzględnych przesłanek odwoławczych. Innymi słowy, wniesienie kasacji w takim układzie procesowym z przyczyn wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. nie uprawnia do dodatkowego podnoszenia, niejako „przy okazji”, innego rodzaju uchybień (postanowienie SN z dnia 22 września 2022 r., I KK 310/22, LEX nr 3484961).

Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Charakter kasacyjny mają tylko zarzuty opisane w punktach 2 i 3 złożonego nadzwyczajnego środka odwoławczego. M. B. skazany został jedynie na karę grzywny, zatem zarzut pierwszy na etapie rozpoznawania kasacji przez Sąd Najwyższy podlegać musiał oddaleniu jako oczywiście bezzasadny.

Odnosząc się natomiast do zarzutów wskazujących na zaistnienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych, zauważyć już na wstępie należy, iż skarżący formułował je już w zwykłym środku odwoławczym i mimo przekonującej argumentacji sądu odwoławczego, który odmówił ich uwzględnienia, obrońca zdecydował o ponownym ich przedstawieniu – tym razem Sądowi Najwyższemu.

Co do zarzutu dotyczącego braku wniosku o ściganie przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., mającego skutkować zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., to brak wymaganego wniosku o ściganie

pochodzącego od osoby uprawnionej jest faktycznie przeszkodą procesową, ale o charakterze usuwalnym. Brak formalnego wniosku o ściganie może być bowiem uzupełniony w każdym stadium toczącego się postępowania (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1970 r., VI KZP 43/68, OSNKW 1971, Nr 7-8, poz. 101; uchwały Sądu Najwyższego z dni: 21 lutego 1974 r., VI KZP 51/73, OSNPG 1974, Nr 5, poz. 59 oraz 4 marca 1968 r., VI KZP 30/67, OSNKW 1968, Nr 5, poz. 52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2000 r., V KKN 29/00, Lex Nr 45430; postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 16 marca 2011 r., IV KK 426/10, OSNwSK 2011/1/539 oraz 20 kwietnia 2016 r., III KK 452/15, Lex Nr 2043746). Stwierdzić przy tym należy, iż **usunięcie potencjalnego braku w postaci wniosku o ściganie następuje tak w efekcie jego złożenia na późniejszym etapie postępowania, choćby i w toku sądowego postępowania odwoławczego, jak i w sytuacji zmiany kwalifikacji prawnej czynu będącego przedmiotem rozpoznania na taką, która nie wymaga dla ścigania sprawcy oświadczenia woli pokrzywdzonego, opartego o treść art. 12 § 1 k.k.** Uwagi zatem przedstawione w powyższym zakresie w uzasadnieniu wyroku sądu *ad quem* odnośnie do braku potrzeby złożenia wniosku o ściganie w sytuacji, w której sąd uznał, iż przedmiotem postępowania jest czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego w trybie z urzędu, zachowują pełną aktualność.

Niezależnie od tego, analizowany zarzut kasacji był oczywiście nietrafny także z innego powodu. Otóż wniosek o ściganie został w tej sprawie złożony w dniu 30 października 2022 roku przez K. W., pracownika pokrzywdzonej spółki, który tak w protokole przyjęcia wniosku o ściganie, jak i złożonych zeznaniach, złożył wymagane prawem oświadczenie (k. 50, 58 akt sprawy). Na etapie postępowania sądowego świadek ten uzupełniając wskazał, iż składając wniosek o ściganie dysponował pełnomocnictwem do dokonywania tego rodzaju czynności w imieniu pokrzywdzonej spółki, a że czynności takie podejmuje od wielu lat, upoważnienia tego podczas czynności procesowych do akt nie załączył. Istotą problemu sygnalizowanego przez obrońcę i w apelacji, i w kasacji, było zatem nie to czy istotnie wniosek o ściganie został złożony, a to czy został on złożony skutecznie, tj. przez uprawnioną osobę. W sytuacji bowiem, gdy ściganie

przestępstwa popełnionego na szkodę osoby prawnej uzależnione jest od złożenia wniosku o ściganie, uprawnionym do złożenia takiego wniosku jest ujawniony pokrzywdzony działający poprzez swoje organy statutowe (wyrok SN z dnia 29 stycznia 2014 r., II KK 200/13, Biul. PK 2014/3, poz. 1.2.2).

W realiach sprawy podnoszone przez obrońcę wątpliwości nie miały jednak żadnego znaczenia. Pomijają one bowiem fakt złożenia przez pełnomocnika pokrzywdzonej spółki oświadczenia o wyrażeniu woli występowania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, co nastąpiło w przewidzianym prawem terminie (k. 432 akt sprawy). W ślad bowiem za głosami wyrażanymi w doktrynie i orzecznictwie przyjąć należy, iż **w przypadku braku wyraźnego oświadczenia odnośnie do złożenia wniosku o ściganie czy też wątpliwości w tym zakresie, uzupełnić je można w każdym czasie, w tym także po wniesieniu aktu oskarżenia, a wymóg taki spełnia także oświadczenie pokrzywdzonego, że przyłącza się do procesu w roli oskarżyciela posiłkowego. W takiej sytuacji oświadczenie woli odnośnie do chęci pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej jest wyraźne i brak uprzedniego wniosku o ściganie uznaje się za konwalidowany** (por. T. Grzegorzczak [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, Warszawa 2014, s. 107; J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, s. 204-205; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2019 r., II KK 6/19, LEX nr 2610302; por. też wyrok SN z dnia 4 stycznia 2006 r., V KK 263/05, LEX nr 172196).

Powyższe argumenty przesadzają ocenę omawianego zarzutu jako oczywiście bezzasadnego.

Analogiczny wniosek wysnuł Sąd Najwyższy także po rozpoznaniu ostatniego zarzutu kasacji, ujętego przez obrońcę jako naruszenie art. 14 § 1 k.p.k. poprzez istotną zmianę opisu czynu zarzucanego oskarżonemu i w konsekwencji skazanie go za czyn nieobjęty – wniesionym przez uprawnionego oskarżyciela – aktem oskarżenia, co w efekcie doprowadziło do uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Skarżący wskazał, iż kluczowe dla przyjęcia negatywnej weryfikacji tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego skazanemu winny mieć: inny przedmiot ochrony (art. 288 § 1 k.k. – mienie, art. 254

§ 1 k.k. – porządek publiczny) oraz że obrona taką kwalifikacją prawną została zaskoczona i nie prowadziła w tym kierunku żadnych działań. Tego rodzaju działanie sądu obrońca przedstawił jako skutek uznania, iż M.B. nie udało się zidentyfikować jako osoby rzucającej kamieniami w wagon pociągu.

Ponownie jedynie gwoi przypomnienia wskazać na wstępie należy, iż również ten zarzut kasacyjny był przez obrońcę podnoszony w apelacji i został przez sąd odwoławczy rozpoznany. Także w tym przypadku merytoryczna ocena sądu *ad quem* rozstrzygająca zarzut zwyczajnego środka odwoławczego nie budzi zastrzeżeń Sądu Najwyższego.

Poszerzając jednak zawartą tam argumentację nadmienić trzeba, iż skarga, o której mowa w art. 14 § 1 k.p.k., zakreśla granice przedmiotowe i podmiotowe rozpoznania sprawy. Sąd *meriti*, podobnie jak sąd odwoławczy, nie może wyjść poza granice oskarżenia, ponieważ inicjatywa ścigania należy do oskarżyciela i to oskarżyciel zakreśla ramy tegoż oskarżenia. W szczególności sąd nie może orzekać w odniesieniu do czynu, który nie jest przedmiotem skargi (zob. postanowienie SN z dnia 11 grudnia 2006 r., II KK 304/06, OSNwSK 2006/1, poz. 2403). Z tą kwestią ściśle łączy się zatem problematyka tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy. Ram tych nie wyznacza przyjęty w akcie oskarżenia opis czynu zarzucanego oskarżonemu ani też wskazana tam kwalifikacja prawna. Granice oskarżenia wyznacza bowiem zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie. Istotna jest zatem tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami zdarzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 50).

Zarówno z judykatów przywołanych w uzasadnieniu wyroku sądu okręgowego (wyroki SN z dni: 11 lipca 2023 r., I KK 423/22, 17 kwietnia 2019 r., II KK 244/18, 2 marca 2011 r., III KK 366/10; postanowienie SN z dnia 10 sierpnia 2017 r., V KK 172/17), jak i dalszych orzeczeń wynika, iż granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, dopóki w miejsce czynu zarzucanego, w ramach tego samego zdarzenia historycznego można przypisać oskarżonemu czyn, nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka. Nie stanowi zatem wyjścia poza granice oskarżenia modyfikacja m. in. sposobu i okoliczności popełnienia czynu zabronionego, jeśli

tylko bezsporne będzie, że chodzi o to samo zdarzenie faktyczne, którego objęcie ściganiem stanowiło wyraz woli oskarżyciela. Nie jest także wyjściem poza te granice dokonanie w toku przewodu sądowego odmiennych ustaleń faktycznych niż przyjęte w akcie oskarżenia, co do okoliczności mającej decydować o odmiennej, w tym także surowszej kwalifikacji prawnej czynu. Elementami składowymi ułatwiającymi określenie ram tożsamości „zdarzenia historycznego” są: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyczność podmiotów pokrzywdzonych, a wreszcie tożsamość czasu i miejsca zdarzenia (zob. wyrok SN z dnia 17 lipca 1973 r., V KRN 264/73; postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2006 r., II KK 96/05; wyrok SN z dnia 21 września 2006 r., V KK 10/06; postanowienie SN z dnia 19 maja 2022 r., III KK 139/22, LEX nr 3439453; postanowienie SN z dnia 29 stycznia 2020 r., II KK 340/19, LEX nr 3260257). Jak wskazuje się w doktrynie (J. Kosonoga [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, s. 217), nie stanowi wyjścia poza granice oskarżenia modyfikacja opisu zarzucanego czynu w zakresie czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody czy tożsamości osoby pokrzywdzonej przestępstwem przeciwko mieniu, jeśli tylko bezsporne będzie, że chodzi o to samo zdarzenie faktyczne, którego objęcie ściganiem stanowiło wyraz woli oskarżyciela. Nie jest także wyjściem poza te granice dokonanie w toku przewodu sądowego odmiennych niż przyjęte w akcie oskarżenia ustaleń faktycznych co do sposobu działania poszczególnych sprawców (wyroki SN z dni: 23 września 1994 r., II KRN 173/94, OSNKW 1995/1–2, poz. 9, 4 stycznia 2006 r., IV KK 376/05, OSNwSK 2006/1, poz. 35, 21 września 2006 r., V KK 10/06, LEX nr 196961, 2 marca 2001 r., III KK 366/10, OSNKW 2011/6, poz. 51, 30 października 2012 r., II KK 9/12, LEX nr 1226693, 15 czerwca 2021 r., II KK 197/21, LEX nr 3294593; postanowienia SN z dni: 12 stycznia 2006 r., II KK 96/05, LEX nr 172202, 19 października 2006 r., II KK 246/06, LEX nr 202125, 5 lutego 2002 r., V KKN 473/99, OSNKW 2002/5–6, poz. 34; uchwała SN z dnia 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, OSNKW 2007/7–8, poz. 55).

W realiach sprawy zachowanie tożsamości czynu zarzucanego z przypisanym nie może budzić żadnych wątpliwości. Niezmienne pozostają bowiem

czas, miejsce, okoliczności jego popełnienia, a także przedmiot zamachu i skutki, w tym wysokość powstałej szkody oraz tożsamość pokrzywdzonego przestępstwem. W odmienny jedynie sposób, niż przyjęto w akcie oskarżenia, sąd *meriti* dokonał ustaleń faktycznych co do sposobu działania M. B. Niewątpliwie rację ma skarżący wskazując, iż miało to związek z dowodową niemożnością wykazania, iż skazany rzucał kamieniami. Nie dostrzega jednak obrońca (co też jest zrozumiałe, zważywszy na rolę, jaką pełni w postępowaniu karnym), pozostałych, niezmiennych okoliczności zdarzenia. Oczywistym wszak w świetle aktu oskarżenia oraz materiału dowodowego sprawy było, iż M. B. świadomie i dobrowolnie znalazł się w gronie osób identyfikujących się z klubem piłkarskim J. B., które w dniu 29 października 2022 roku na terenie bocznicy kolejowej w B. rzucały kamieniami w kierunku pociągu specjalnego przewożącego kibiców klubu piłkarskiego L. W. Zarzucone przy tym oskarżonemu działania polegające na rzucaniu wspólnie i w porozumieniu z owymi osobami kamieniami w oczywisty sposób wskazuje na jego czynny udział w tym zbiegowisku. Abstrahując od wskazywanych przez skarżącego braków dowodowych w określonym zakresie (kwestia ustaleń faktycznych nie może być przedmiotem kasacji – art. 523 § 1 zd. 1 k.p.k. *a contrario*), niewątpliwie zastąpienie wskazanej w zarzucie aktu oskarżenia czynności sprawczej polegającej na rzucaniu kamieniami przyjętym przez sąd *a quo* czynnym udziałem w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy tymi kamieniami rzucali, dopuszczając się w ten sposób gwałtownego zamachu na mienie, nie może stanowić o braku tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego M. B. Należy dodać, iż tak osoba pokrzywdzonego, jak i przedmiot oraz rodzaj i wartość spowodowanych uszkodzeń pozostały niezmiennie, podobnie jak uznanie, iż oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Znaczenia nie mogły mieć także dalsze okoliczności podnoszone przez skarżącego – inny przedmiot ochrony oraz zaskoczenie przyjętą kwalifikacją prawną. Oczywistym przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. jest mienie. Odnośnie natomiast do przestępstwa z art. 254 § 1 k.k., to co prawda istotnie podstawowym przedmiotem jego ochrony jest porządek publiczny, tym niemniej jest nim również mienie, na które uczestnicy zbiegowiska dokonują

przecież gwałtownego zamachu (por. D. Gruszecka [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2021, s. 1037; M. Kalitowski [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, red. M. Filar, Warszawa 2016, s. 1437-1438; J. Piórkowska-Flieger [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. VII, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, s. 750; A. Lach [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. IV, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023, s. 1288; A. Błachnio [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. J. Majewski, Warszawa 2024, s. 1223). Obrońca nie może także podnosić zaskoczenia go przyjętą ostatecznie przez Sąd Rejonowy w Białymstoku kwalifikacją prawną, gdyż sąd ten prawidłowo (zgodnie z art. 399 § 1 k.p.k.) przed zamknięciem przewodu sądowego uprzedził strony o możliwości dokonania takiej zmiany. Nie było więc przeszkód, aby prowadzoną obronę dostosować do nowej kwalifikacji prawnej, czy to jeszcze przed sądem *a quo*, czy to na etapie odwoławczym. Obrońca tymczasem żadnych działań kwestionujących udział skazanego w zbiegowisku publicznym nie podjął.

Nie ma zatem najmniejszych nawet wątpliwości co do tego, że sąd I instancji dokonał oceny tego samego zdarzenia historycznego, o które prokurator oskarżył M. B. i co do którego oskarżenie swe popierał, a zatem, że sąd był uprawniony i zarazem zobowiązany do dokonania jego osądu. Nie może być więc mowy o braku skargi uprawnionego oskarżyciela z uwagi na brak tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego, a co za tym idzie bezwzględna przyczyna odwoławcza opisana w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. nie zaistniała.

Sąd Najwyższy wniesioną kasację uznał zatem w całości za oczywiście bezzasadną, a w konsekwencji, po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego M. B.

[PGW]

[ms]

